

Sygn. I C 63/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Kopania
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 4.000 zł (słownie: cztery tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.02.2015 r. do dnia zapłaty;
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża powódki kosztami procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt IC 63/15

UZASADNIENIE

Powódka, M. S., wniosła przeciwko pozwanemu, Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., pozew z żądaniem zapłaty kwoty 100.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 października 2014r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie podała, iż w dniu 27 października 2014r. potknęła się o wystający krawężnik na chodniku przy ul. (...) w S. przy budynku cmentarza i upadła, wskutek czego doznała złamania lewej ręki, zgubiła dwie koronki zębowe, zabiła prawe kolano, a na jej czole pojawił się duży guz i siniak. Wskazała, że przez to, iż doznała urazów, nie była w stanie sprzedawać zniczy i kwiatów przy cmentarzu przez okres 28 października 2014r. – 2 listopada 2014r., tracąc spodziewany zysk. Dodatkowo podniosła, iż złamanie ręki wykluczyło realizowanie przez powódkę jej pasji, tj. szydełkowania, robienia biżuterii i bombek. Ostatecznie, sprecyzowała swe żądania, wskazując, iż domaga się zapłaty kwoty 70.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną uszczerbek na zdrowiu oraz kwoty 30.000 zł. tytułem odszkodowania za szkodę, którą poniosła przez to, że utraciła dochód, który mogła uzyskać, handlując przed cmentarzem na przełomie października i listopada 2014r. Na rozprawie w dniu 16 lutego 2016r. podała, iż na kwotę

30.000 zł. złożyły się utracone dochody w kwocie 14.000 zł. oraz wydatki powódki na zakupiony towar w postaci zniczy oraz kwiatów i dodatków na wiązanki w kwocie 16.000zł. (k. 131).

Pozwany, Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W., wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W pierwszej kolejności przyznał, że jest ubezpieczycielem podmiotu, który był odpowiedzialny za stan drogi, na której doszło do zdarzenia, opisanego przez powódkę. Podkreślił jednak, iż zarządca drogi nie dopuścił się żadnego zaniedbania, czy zawinienia w prawidłowym utrzymaniu tej drogi. Z resztą sama powódka, zdaniem pozwanego, nie podniosła konkretnych twierdzeń, które pozwoliły przypisać winę zarządcy w nieprawidłowym utrzymaniu drogi. Zatem brak jest przesłanek do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku powódki. Wskazał, iż upadek powódki był wynikiem jej nieuwagi. Podał, że po prostu nie zauważyła ona wysepki, która jest odgraniczona od chodnika krawężnikiem. Okolicznością, która pozwoliła pozwanemu na taki wniosek jest fakt, iż powódka w dniu zdarzenia była po operacji przeszczepu rogówki, przebywała z tej przyczyny na zwolnieniu lekarskim, miała zatem ograniczoną widoczność otoczenia. W tym stanie rzeczy, pozwany wskazał, iż upadek powódki nastąpił wskutek niedochowania przez nią należytej staranności w poruszaniu się, a nie wskutek zawinionego zachowania zarządcy drogi. Z ostrożności podniósł również twierdzenia, że żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest wygórowana. Zakwestionował też roszczenie odszkodowawcze, podnosząc, że powódka nie wykazała, ani jego zasadności, ani wysokości. Pozwany nie zgodził się także z roszczeniem odsetkowym liczonym za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia. Podał, że wysokość tego świadczenia określa się według stanu z chwili orzekania. Tym samym domaganie się odsetek od kwoty zadośćuczynienia od jakiegokolwiek wcześniejszej daty, aniżeli na dzień wydania wyroku, jest bezzasadne.

Sąd ustalił:

Decyzją z dnia 31 lipca 2014r. Prezydent Miasta S. zezwolił powódce na tymczasowe zajęcie odcinka drogowego przy ul. (...) dr M. J. w S. o powierzchni 6 m² w dniach: 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29 i 30 października 2014r. pod sprzedaż kwiatów i zniczy.

Dowód: decyzja Prezydenta Miasta S. z dnia 31 lipca 2014r., k. 59.

Powódka w dniu 27 października 2014r. handlowała na stoisku przed cmentarzem w S. zniczami i kwiatami. Około godziny 13.00 – 14.00, podczas swej pracy, postanowiła udać się do budynku administracji cmentarza, położonego przy ul. (...) dr M. J. w S., by zapytać o numer telefonu do Zarządu Infrastruktury Miejskiej w S.. Idąc do tego budynku potknęła się o wystający element chodnika, tj. o krawężnik okalający wysepkę i upadła na ręce, a głową uderzyła o ścianę budynku. Wstała samodzielnie i poszła dalej, tak jak zaplanowała. Po kilku minutach wróciła na stoisko, przy którym sprzedawała znicze. Uskarżała się na ból ręki, miała zdarty policzek i guza na czole. Z tego powodu postanowiła wcześniej zakończyć pracę. Zadzwoiła po męża, by po nią przyjechał. Około godziny 16.00 wraz z mężem opuściła stoisko.

Dowód: zeznania świadka, J. S. 00:07:22, 00:09:28 protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2015r., k. 88v, zeznania świadka I. B. 00:05:45, 00:08:34 protokół rozprawy z dnia 17 września 2015r., k. 97v, przesłuchanie powódki 00:08:09, 00:14:19, 00:18:07, 00:18:48 protokół przesłuchania z dnia 16 lutego 2016r., k. 129v - 130.

Tego samego dnia, około godziny 18.00, mąż powódki zawiózł ją do lekarza. Wówczas stwierdzono u niej złamanie nasady dalszej promieniowej lewej. Zaopatrzono ją w gips, który zdjęto dnia 3 grudnia 2014r. W dniu 7 stycznia 2015r. leczenie zostało ukończone.

Po zdjęciu gipsu powódka uczestniczyła przez 10 dni w rehabilitacji NFZ.

Dowód: historia choroby, k. 4, historia zdrowia i choroby, k. 4v, zeznania świadka, J. S., 00:09:28, 00:11:30 protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2015r., k. 88v, przesłuchanie powódki, 00:26:18, 00:27:07 protokół rozprawy z dnia 16 lutego 2016r., k. 130.

Wskutek upadku powódka zgubiła dwie korony zębowe.

Dowód: zdjęcie, k. 16, zeznania świadka, J. S. 00:11:30 protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2015r., k. 88v, przesłuchanie powódki 00:56:15 protokół rozprawy z dnia 16 lutego 2016r., k. 131v.

Przez kilka tygodni od upadku powódka narzekała na ból lewej ręki. Zażywała wówczas leki przeciwbólowe typu Apap, Pyralgina, Morfina. W tym czasie dokuczał powódce równocześnie ból kręgosłupa. Powódka była wówczas po 5 operacjach kręgosłupa. To właśnie ten ból był u powódki dominujący i z tego powodu lekarz zapisał jej morfinę.

W czasie, gdy powódka miała założony gips, była ograniczona w wykonywaniu czynnościach życia codziennego, np. przy ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, sprzątanii. Również kilka tygodni po zdjęciu gipsu, jej czynności codzienne, tj. dźwiganie zakupów, towarów, wykonywanie prania, mycie okien, były ograniczone. W czynnościach tych wyręczał ją mąż.

Przez pierwsze miesiące od zdarzenia powódka nie mogła wykonywać robótek ręcznych, ozdób, bombek, serwetek na szydełku.

Ból lewej ręki towarzyszy powódce do chwili obecnej, choć jest on incydentalny i zdecydowanie słabszy. Aktualnie powódka posiada zdolność wykonywania prac ręcznych takich jak, szydełkowanie. Uczestniczy też w większości czynności codziennych. Jednakże do chwili obecnej nie może prasować, czy odkręcać słoików.

Dowód: zeznania świadka, J. S., 00:12:57, 00:16:06 protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2015r., k. 99v, przesłuchanie powódki 00:27:34, 00:33:33, 00:34:56 protokół rozprawy z dnia 16 lutego 2016r., k. 130 – 130v.

Miejsce upadku, to wystający wysepka na chodniku, odgraniczona od chodnika krawężnikiem. Właścicielem drogi położonej na ul. (...) dr M. J. w S. jest Miasto S., które realizuje swe zadania poprzez Zarząd Infrastruktury Miejskiej w S.. Ubezpieczycielem powyższego podmiotu w zakresie jego odpowiedzialności cywilnej jest Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W..

Dowód: zdjęcia, k. 18 – 21, pismo ZIM w S. z dnia 16 lutego 2015r., k. 11, zeznania świadka, J. S., 00:07:22 protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2015r., k. 88v, zeznania świadka I. B. 00:09:27 protokół rozprawy z dnia 17 września 2015r., k. 97v, przesłuchanie powódki 00:18:07 protokół rozprawy z dnia 16 lutego 2016r., k. 130.

W listopadzie 2013r. okresowa kontrola roczna stanu technicznego drogi przy ul. (...) od strony ul. (...) do ul. (...) wykazała, że stan tej drogi jest dobry.

Dowód: protokół kontroli okresowej – rocznej stanu technicznego drogi, k. 12-15.

Pismem z dnia 3 listopada 2014r. powódka zwróciła się do ZIM S. o wypłatę zadośćuczynienia za powstały ból i za stratę możliwych zarobków, w kwocie 100.000 zł. w związku z upadkiem w dniu 27 października 2014r.

Pismem z dnia 19 lutego 2015r. pozwany ubezpieczyciel poinformował powódkę, iż odmawia uznania swej odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Wskazał, że przesłanką odpowiedzialności ZIM jest zawinione zachowanie podmiotu ubezpieczonego. W tej sprawie takie zachowanie nie nastąpiło. Wskazał, że miejsce zdarzenia jest bez jakichkolwiek uszczerbków i ubytków zagrażających bezpieczeństwu pieszych.

Dowód: pismo powódki z dnia 3 listopada 2014r., k. 7-8, pismo powódki z dnia 7 stycznia 2015r., k. 9-10, pismo pozwanego z dnia 19 lutego 2015r., k. 5-6.

We wrześniu 2014r. powódka przeszła operację przeszczepienia rogówki i wychodząc z domu musiała przyklejać plaster, aby nie wpadło jej nic do oka. W związku z tą operacją powódka była na wizytach kontrolnych u lekarza w listopadzie 2014r., w grudniu 2014r. oraz w lutym 2015r. Miała też zakaz dźwigania.

W okresie wcześniejszym przechodziła operacje kręgosłupa. W okresie od 2011r. do 2014r. przeszła pięć takich operacji.

Powódka była nieprzerwanie niezdolna do pracy od dnia 30 grudnia 2013r. do 25 czerwca 2014r. z powodu choroby i ponownie po jednodniowej przerwie stała się niezdolna do pracy od dnia 27 czerwca 2014r. do dnia 19 listopada 2014r. Niezdolność do pracy od dnia 19 września 2014r. do 19 listopada 2014r. została wywołana inną chorobą istniejąca od dnia 25 września 2014r. , ale pozostawała w ciągłości z tą niezdolnością.

W okresie od 19 września 2014r. do 19 listopada 2014r. powódka była niezdolna do pracy z powodu trzech schorzeń jednocześnie.

Decyzją z dnia 19 listopada 2014r. ZUS odmówił powódce prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 19 września 2014r. do 19 listopada 2014r.

Dowód: decyzja ZUS z dnia 19 listopada 2014r., k. 58, przesłuchanie powódki 00:19:53, 00:20:59, 00:59:28 protokół rozprawy z dnia 16 lutego 2016r., k. 130 i k. 131v.

Gdyby powódka nie uległa wypadkowi, mąż pomagałby jej przy sprzedaży zniczy i kwiatów na stoisku przed cmentarzem, w dniach 28 października 2014r. – 2 listopada 2014r.

Dowód: przesłuchanie powódki 00:24:39 protokół rozprawy z dnia 16 lutego 2016r., k. 130.

W dniach 29 października 2014r. – 2 listopada 2014r. powódka nie sprzedawała towaru na stoisku przy cmentarzu w S. (**bezsporne**).

W wyniku zdarzenia z dnia 27 października 2014r. powódka doznała złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej, stłuczenia głowy i kolana prawego.

Uraz nadgarstka lewego pozostawił długotrwały uszczerbek na zdrowiu w postaci dolegliwości bólowych i niewielkiego stopnia ograniczenia ruchomości (25 % ograniczenia ruchomości).

Rokowania wobec zdrowia powódki jest korzystne. Wymaga ona dalszej rehabilitacji, która powinna poprawić zakres ruchomości i zmniejszyć dolegliwości. Po tego typu urazie, poprawę funkcji obserwuje się przez okres 2 lat od zdarzenia.

U powódki nie występują istotne zaburzenia funkcji, które wiązałyby się z ograniczeniami w życiu codziennym i w wykonywaniu czynności opisywanych przez powódkę (szydełkowanie, wyrób bombek itp.).

Uszczerbek na zdrowiu powódki wskutek urazu z dnia 27 października 2014r. wyniósł 5 %.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii ruchu, M. K., k. 112-113, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii ruchu, M. K., k. 126.

Sąd zważył:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w niewielkiej części.

Sąd oparł stan faktyczny na zeznaniach świadka, I. B., uznając je w całości za obiektywne i spontaniczne. Nadto, sąd uznał, że w pełni wiarygodną jest opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii, M. K. (2). Jest ona bowiem spójna i logiczna. Wprawdzie zarzuty do opinii złożyła strona pozwana, kwestionując procentowy uszczerbek na zdrowiu

ustalony przez biegłego. Jednak zarzut ten jest chybiony, gdyż wartość określona przez biegłego w pisemnej opinii na 25 % dotyczyła zakresu ruchomości stawu, nie zaś uszczerbku na zdrowiu. Ten, zdaniem biegłego, wyniósł 5 %. Sąd za wiarygodne uznał też dokumenty przedstawione przez strony. Ich autentyczność nie była wzajemnie kwestionowana.

W zakresie zeznań świadka, J. S. oraz przesłuchanie powódki, sąd dał im wiarę w zakresie miejsca zdarzenia, a także czynności podejmowanych w celu ustalenia skutków upadku powódki. W pozostałym zakresie, tj. w zakresie rozmiaru krzywdy oraz szkody powódki, sąd uznał je w dużej mierze za subiektywne, ukierunkowane na uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia sądowego, w części zaś za gołosłowne.

Przechodząc do oceny zgłoszonego żądania, wskazać należy w pierwszej kolejności, iż niniejszy spór sprowadza się do ustalenia, czy pozwany ubezpieczyciel odpowiada za skutki wypadku powódki z dnia 27 października 2014r.

Poza sporem jest, że powódka upadła na chodniku przy ul. (...) dr M. J. w S., potykając się o krawężnik okalający wysepkę urządzonej na tym chodniku. Nie kwestionowana jest również okoliczność, że pozwany jest ubezpieczycielem podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie drogi, na której doszło do zdarzenia.

W myśl art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2013r., nr 260 t.j.) budowa, przebudowa, remont, utrzymanie, ochrona i oznakowanie dróg wewnętrznych oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku - do właściciela tego terenu. Naruszenie któregokolwiek z powyższych obowiązków przez zarządcę, bądź właściciela drogi, stanowi o bezprawności zachowania tego podmiotu, a przez co rodzi jego odpowiedzialność deliktową.

Z twierdzeń powódki wynika, że krawężnik wysepki urządzonej na chodniku przy ul. (...) dr M. J., o który potknęła się powódka, był dla niej niewidoczny, a przez to zaskakujący. Dlatego właśnie zahaczyła o ten element i potknęła się. Tymczasem pozwany podkreślał, że droga, na której doszło do upadku, była w dobrym stanie technicznym. Powołał się na protokół kontroli rocznej stanu technicznego tej drogi (k. 12-15) na poparcie swych twierdzeń.

Oceniając wyżej przywołany protokół kontroli rocznej oraz zdjęcia miejsca zdarzenia (k. 18-21) stwierdzić należy, iż w dniu zdarzenia nawierzchnia chodnika przy ul. (...) dr M. J. urządzona była z kostki brukowej, a jej stan był dobry. Brak było tam wybojów, deformacji, czy zapadnięć.

Jednakże, zdaniem sądu, niespodziewana wysepka na chodniku była elementem, który mógł zaskoczyć pieszego, poruszającego się tym chodnikiem. Nie była ona w żaden sposób oznakowana, czy to jaskrawym kolorem krawężnika, czy też w inny sposób. Nadto brak jest, w ocenie sądu, logicznego wytłumaczenia, dla którego chodnik przy budynku w miejscu, w którym doszło do zdarzenia, został zaopatrzony w element, który w istocie stanowi przeszkodę dla pieszego. Był to zatem element zbędny, stanowiący zaskakującą przeszkodę dla pieszego.

W tym stanie rzeczy, sąd uznał, że urządzenie wysepki na chodniku, stanowi w istocie naruszenie obowiązku zachowania chodnika w należyтым stanie. Zarządca, bądź właściciel drogi obowiązani są bowiem nie tylko do utrzymania nawierzchni drogi w należyтым stanie w zakresie zapewnienia, by jej stan był bez wybojów, deformacji, czy wgłębień, lecz również, by jej elementy budowlane były racjonalnie rozmieszczone i właściwie oznakowane. Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż wysepka, o którą zahaczyła powódka była elementem zaskakującym i nieoznakowanym. Właśnie w nieracjonalnym umieszczeniu wysepki na chodniku oraz w jej nienależyтым oznakowaniu, sąd upatruje odpowiedzialności właściciela drogi.

W konsekwencji powyższego, sąd uznał, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za skutki upadku powódki z dnia 27 października 2014r., na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2013r., nr 260 t.j.) w zw. z art. 805 k.c. Jednakże na powódce spoczywał obowiązek wykazania (udowodnienia), że wskutek powyższego zdarzenia doznała ona krzywdy i szkody (art. 6 k.c.). Powyższemu obowiązkowi sprostała jedynie w części.

W myśl art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia w następstwie czynu niedozwolonego naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia.

Wskazać należy, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz intensywności cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szansa na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej itp. (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973r., (...), OSNCP 1974, (...)) oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., (...), OSNC 2005, (...)). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub korzystanie z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż skutek zdarzenia z dnia 27 października 2014r. u powódki wystąpiła krzywda, lecz nie tak wielkich rozmiarów, jak to przedstawiła sama powódka.

Wskutek złamania kości lewej ręki powódka bez wątplenia doznała krzywdy w postaci cierpienia fizycznego w formie bólu. Twierdzenia powódki w tym zakresie znalazły potwierdzenie w zeznaniach jej męża, J. S. oraz w opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii, M. K. (2).

Mając na uwadze treść powyższej opinii, która zweryfikowała twierdzenia powódki o niemożności wykonywania prac ręcznych, o czym będzie mowa niżej, a także zasady doświadczenia życiowego sąd uznał, że ból powódki, nie był aż tak długotrwały, jak to opisała powódka. W ocenie sądu, był on najbardziej dokuczliwy w pierwszych tygodniach, a następnie zelżał. Obecnie zaś towarzyszy powódce jedynie incydentalnie. Podkreślić należy, że powódka uśmierzała ból lekami, które zażywała „przy okazji” przeciwdziałania bólowi kręgosłupa i to w związku z tym schorzeniem brała leki przeciwbólowe, takie jak Morfina. Czas i intensywność cierpień fizycznych powódki nie przekraczały przeciętnych doznań. Nadto, złamanie kości powódki nie było skomplikowane, tj. z przemieszczeniami, czy otwarte. Wygoiło się w okresie kilku tygodni. Dodatkowo, z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii, M. K. (2), wynika, że uraz powódki wywołał u niej 5 % uszczerbku na zdrowiu.

Podkreślenia wymaga także okoliczność, że powódka w dniu 3 listopada 2014r. sformułowała pismo do ZIM w S. z żądaniem zapłaty kwoty 100.000zł. w związku ze złamaniem ręki. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż osoba wysoce cierpiąca wskutek doznanych urazów (tak jak to opisywała powódka), nie ma siły i chęci do tworzenia pism z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia, zaledwie po 7 dniach od dnia zdarzenia. Powyższa okoliczność również weryfikuje treść zeznań powódki w zakresie doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, których doznała wskutek upadku w dniu 27 października 2014r.

Uraz, którego doznała powódka nie wywołał u powódki nieodwracalnych skutków, nie doprowadził do kalectwa, czy oszpecenia. Brak jest dowodów, które przemawiałyby za wnioskiem, by wywarł u powódki cierpienia psychiczne, poczucie bezradności społecznej, czy bezradności życiowej.

Wprawdzie powódka zeznała, że w czynnościach życia codziennego, takich jak ubieranie się, przygotowywanie posiłków, sprzątanía domu, pomagał jej mąż, co z resztą potwierdził świadek, J. S., to jednak zakres i czas tej pomocy nie był znacznie wydłużony.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że ograniczenie powódki w wykonywaniu czynności codziennych wynikało w dużej mierze ze stanu zdrowia powódki, który wynikał z tego, że w 2014r. była ona po piątej operacji kręgosłupa, a we wrześniu 2014r. przeszła operację przeszczepu rogówki ze wskazaniem m.in. zakazu dźwigania. Nadto, z treści decyzji ZUS z dnia 19 listopada 2014r. (k. 58), załączonego do akt przez powódkę, wynika, iż była ona nieprzerwanie niezdolna do pracy w okresie od dnia 30 grudnia 2013r. do dnia 25 czerwca 2014r. i po jednodniowej przerwie ponownie stała się niezdolna do pracy od dnia 27 czerwca 2014r. do 19 listopada 2014r. Przy czym niezdolność, która zaistniała w dniu 19

września 2014r. była wywołana operacją rogówki oka. Powyższe okoliczności przemawiają za tym, by uznać, że pomoc w czynnościach codziennych, na którą powołuje się powódka, wywołana była stanem zdrowia powódki wynikającym nie tylko ze złamania ręki, lecz również z operacji kręgosłupa i operacji oka.

Twierdzenia powódki oraz zeznania świadka, J. S., jakoby wskutek urazu ręki została ona pozbawiona możliwości wykonywania robótek ręcznych, w tym bombek, biżuterii, zostało w znacznej części zweryfikowane przez opinią biegłego sądowego z zakresu ortopedii, M. K. (2). Wynika z niej, że brak jest u powódki zaburzeń, czy ograniczeń do wykonywania przez nią powyższych czynności.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że na krzywdę powódki, której doznała wskutek upadku w dniu 27 października 2014r., składa się przede wszystkim ból i ograniczenia ruchomości stawu, jednak z dobrym rokowaniem na przyszłość. W tym stanie rzeczy, sąd uznał, że adekwatne zadośćuczynienie dla powódki za krzywdę, której doznała wskutek zdarzenia z dnia 27 października 2014r., to kwota 4.000 zł.

W konsekwencji powyższego, sąd na podstawie art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

Przechodząc do oceny zadania zapłaty odszkodowania wskazać należy, iż do jego uwzględnienia niezbędne było wykazanie przez powódkę, że szkoda rzeczywiście zaistniała. Powódka domagała się naprawienia szkody w postaci utraconych korzyści oraz wydatków poniesionych na zakup towarów.

W przypadku utraconych korzyści (art. 361 § 2 k.c.), szkodę określa to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego tę szkodę, a inaczej mówiąc to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło. Utrata korzyści w rozumieniu art. 361 § 2 zdanie drugie k.c. polega na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które pojawiłyby się, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Trudności przy ustalaniu utraconych korzyści polegają na tym, że trzeba skonstruować stan hipotetyczny, który w rzeczywistości nie wystąpił, ale jest wysoce prawdopodobne, że miałby miejsce, gdyby nie skutki niewłaściwego zachowania pozwanego. O wystąpieniu szkody w postaci *lucrum cessans* decyduje wysoki, graniczący z pewnością stopień prawdopodobieństwa uzyskania określonych korzyści, gdyby nie wystąpiło zdarzenie uznane za przyczynę szkody. Przy założeniu, że na poszkodowanym wierzycielu ciąży dowód wykazania szkody w postaci *lucrum cessans*, należy stwierdzić, iż chodzi w tym wypadku o wykazanie znacznego prawdopodobieństwa osiągnięcia sugerowanej korzyści majątkowej, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, które spowodowało taki uszczerbek majątkowy poszkodowanego (tak. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2008 r., (...)).

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, iż powódka nie zaoferowała materiału dowodowego, w oparciu o który możnaby skonstruować stan hipotetyczny w zakresie dochodu, który mogła osiągnąć w dniach 28 października 2014r. – 2 listopada 2014r., handlując towarem przed cmentarzem.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że powódka nie wykazała, że dysponowała zgodą na handlowanie przed cmentarzem w dniach 31 października 2014r. – 2 listopada 2014r. Wprawdzie powódka wskazała, że taką zgodę uzyskała, lecz po upadku przekazała ją innej osobie. Sąd w tym zakresie nie dał wiary powódce, uznając jej twierdzenia za niekonsekwentne. Po pierwsze, z przesłuchania powódki wynika, że na dzień 27 października 2014r. fizycznie nie dysponowała taką zgodą. Dlatego właśnie poszła do administracji cmentarza, by uzyskać numer telefonu do ZIM, by zapytać, czy taką zgodę uzyskała. Znamienne jest również to, iż powódka nie przywołała osoby, której przekazała zgodę, w poczet świadków. Po drugie, niewiarygodne jest, że powódka zaraz po upadku i po powrocie na swe stoisko, oddała osobie trzeciej miejsce do handlowania, nie wiedząc jeszcze, czy jej stan zdrowia jest na tyle poważny, że wykluczy ją z możliwości handlowania w najbliższych dniach oraz, że taką decyzję podjęła bez konsultacji np. z mężem, który przecież mógł zaoferować jej pomoc w sprzedaży zniczy i kwiatów w najbliższych dniach. W konsekwencji powyższego, sąd uznał twierdzenia powódki w powyższym zakresie za gołosłowne, nie podparte żadnym materiałem dowodowym, nadto sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Nawet, gdyby powódka dysponowała taką zgodą, to brak było podstaw, by zgodę tę przekazać innej osobie. Przecież powódka mogła przy pomocy innych osób, w tym przy udziale męża, sprzedawać towar. Z przesłuchania powódki wynika, bowiem, że jej mąż miał jej pomagać w dniach 28 października 2014r. – 2 listopada 2014r. przy handlowaniu. Z przesłuchania powódki wynika, że w tym czasie powódka i jej mąż mieli zamknąć sklep w K. i razem handlować. W tym stanie rzeczy, sąd nie dostrzegł żadnych okoliczności, które sprzeciwiałyby się temu, by w dniach 28 października 2014r. – 2 listopada 2014r. to właśnie mąż powódki sprzedawał towar. Twierdzenia powódki, że jej mąż gubi się przy większej ilości klientów, co miało być przeszkodą w handlowaniu przed cmentarzem, sąd uznał za niepoważne. Przecież z przesłuchania powódki oraz z zeznań świadka, J. S., wynika, że mąż powódki sprzedaje towary w sklepie w K.. Zatem dysponuje wiedzą i doświadczeniem w zakresie czynności handlowania.

Nadto, dla zminimalizowania ewentualnych strat, powódka winna nakłaniać męża, by podjął się samodzielnej sprzedaży towaru. Powódka wówczas uzyskaby zysk być może nie w takiej wysokości, jakiej oczekiwała, niemniej tego, z ekonomicznego punktu widzenia lepszy taki zysk, niż żaden.

Dalej stwierdzić należy, iż powódka nie przedstawiła też dowodu, który pozwalałby na ustalenie, w jakiej wysokości powódka mogłaby uzyskać dochody, gdyby rzeczywiście w dniach 28 października 2014r. – 2 listopada 2014r. sprzedawała towar. W tym miejscu warto wskazać, iż pozwany wniósł o to, by zwrócić się do Urzędu Skarbowego w S. o złożenie dokumentacji w zakresie wysokości dochodu uzyskiwanego przez powódkę w latach 2011 – 2014. Sąd jednak oddalił ten wniosek, mając na uwadze, że to na powódce spoczywał ciężar wykazania wysokości utraconych dochodów. Z tych samych powodów sąd oddalił wniosek o zwrócenie się po dokumentację dotyczącą dochodów powódki do ZUS. Skoro powódka podniosła twierdzenia, że co roku handlowała przed cmentarzem, to winna przedstawić dowody potwierdzające wysokość dochodów, których mogła się spodziewać za handel zniczami i kwiatami w spornym okresie.

Reasumując powyższe, sąd uznał, iż powódka nie wykazała zasadności żądania odszkodowawczego w zakresie utraconych korzyści. Dlatego też powództwo w tej części zostało oddalone, na podstawie art. 361 § 1 k.c., stosowanego a contrario.

Powódka nie przedstawiła też wiarygodnego materiału dowodowego, który pozwoliłby sądowi ustalić jej stratę związaną z zakupionym, a niesprzedanym towarem. Powódka nie dysponowała żadnymi dowodami zakupu towaru, którym zamierzała handlować w dniach 28 października 2014r. – 2 listopada 2014r. Przedłożone przez powódkę do akt sprawy notatki (k. 57) nie stanowią dowodu na okoliczność rodzaju zakupionego towaru i kwoty wydatkowanej na ten cel. Są to jedynie odrębne zapisy. Nie są w istocie, ani dokumentem urzędowym, ani dokumentem prywatnym. Na marginesie wskazać należy, że notatka zawierała wzmiankę „Wydano na październik 2014r.” Tymczasem zdarzenie miało miejsce w dniu 27 października 2014r. Zatem wydatki ujęte w notatce nie były wystarczające do uznania, iż powódka na towar, który zamierzała sprzedawać w dniach 28 października 2014r. – 2 listopada 2014r. wydatkowała właśnie kwoty ujęte w przedstawionej notatce. Dalej wskazać należy, że powódka zeznała, że nie posiada dowodu zakupu towarów oraz, iż zamierzała wystawić paragony w sklepie już po ich zakupie. Twierdzenia te są niewystarczające do dokonania ustaleń faktycznych przez sąd w zakresie rodzaju i ilości oraz wartości zakupionego towaru.

Powódka nie przedstawiła też dowodu na okoliczność, ile towaru pozostało jej wskutek niemożliwości handlowania. Nadto, o ile kwiaty świeże winny zostać sprzedane w bliskim czasie od zdarzenia, o tyle towar w postaci zniczy, czy sztucznych wiązek mógł zostać sprzedany w terminie późniejszym. Zatem, nie każdy pozostawiony towar mógł świadczyć o szkodzie powódki. Również i w tym zakresie powódka winna podejmować działania minimalizujące zakres szkody.

Na koniec wskazać należy, iż świadek J. S. – mąż powódki, zgłoszony przez powódkę, nie wiedział, ile dokładnie kwiatów wyrzucili z żoną, ile stroików nie zostało sprzedanych, zeznał „nie wiem, ile tego było”, „Sporo tego było” (00:20:27 protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2015r., k. 89). „Nie wiem, jaką stratę poniosła żona. To ona powinna to zliczyć” (00:28:22 protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2015r., k. 89).

Mając na uwadze powyższe rozważania, sąd uznał, że powódka nie udowodniła zakresu i wysokości szkody w części poniesionych wydatków i dlatego oddalił żądanie powódki o naprawienie szkody w powyższym zakresie, na podstawie art. 415 k.c. stosowanego a contrario, uznając je za gołosłowne.

O odsetkach ustawowych zasadzonych od kwoty 4.000 zł. sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku, na podstawie 481 § 1 i § 1 k.c. , naliczając je od dnia wniesienia pozwu. Brak jest bowiem podstaw do uwzględnienia żądania, tak jak oczekiwała tego powódka, tj. od dnia zdarzenia. Pozwany ubezpieczyciel obowiązany był bowiem likwidować szkodę co do zasady w postępowaniu likwidacyjnym w terminie określonym w art. art. 14 ust. 1 i ust 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tj. w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, najpóźniej 90 dni od wyjaśnienia niezbędnych okoliczności. Wobec tego, że powódka złożyła do ZIM wnioski o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania w dniu 12 listopada 2014r., a pozwany ubezpieczyciel pismem z dnia 19 lutego 2015r. odmówił uwzględnienia jej żądań, sąd uznał za zasadne naliczenie odsetek ustawowych od dnia następującego po dniu wniesienia pozwu, tj. od dnia 21 lutego 2015r.

O kosztach procesu sąd rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze, że powódka ma trudną sytuację materialną. Uzyskuje rentę w niewielkiej wysokości, a jej mąż jest osobą bezrobotną. Dochód, który uzyskuje związany jest z prowadzoną działalnością gospodarczą (prowadzenie sklepu ogólnospożywczego). Jest to zatem dochód zmienny. Nadto, powódka, nieprezentowana przez fachowego pełnomocnika, wniosła pozew, będąc przekonana o zasadności swego żądania, nie dysponując być może wystarczającą wiedzą na temat kontrydiktoryjności procesu cywilnego.

Na oryginale właściwy podpis